

W kręgu tradycji: 6 stycznia - prawosławna Wigilia Bożego Narodzenia

Region Puszczy Białowieskiej to matecznik wielokulturowości – od wielu wieków żyją obok siebie przedstawiciele różnych narodowości, pieczołowicie pielęgnujący tradycję swoich przodków. O wielokulturowym klimacie przypominają sąsiadujące obok siebie lśniące kopuły cerkwi i strzeliste wieże kościołów. Mozaika obrzędów i zwyczajów na skrawku puszczańskej, podlaskiej ziemi jest bardzo bogata – pokazuje to tradycja świąt Bożego Narodzenia.

Wierni kościoła prawosławnego świętują narodziny Chrystusa 6 stycznia – to w tym dniu zasiadają do Wigilii zwanej Soczelnikiem. Święta Bożego Narodzenia poprzedza czterdziestodniowy post rozpoczynający się 14 listopada, w dzień św. Filipa Apostoła, stąd nazwa post Filipowy. Podczas gdy cerkiew świętuje Boże Narodzenie, Kościół katolicki obchodzi święto Objawienia Pańskiego, zwane świętem Trzech Króli (więcej [tu](#)).

Wigilia na Podlasiu od wieków obchodzona jest bardzo uroczysto. W każdej podlaskiej chacie tego dnia od rana trwają intensywne przygotowania. Dawniej każdy z domowników był odpowiedzialny za określone zadania – dorośli przygotowywali posiłek, młodsze dzieci ubierały choinkę. Tradycja ubierania choinki przywędrowała do Polski z Niemiec na przełomie XVIII/XIX w., na podlaskiej wsi przyjęła się dopiero na początku XX w. Choinka zastąpiła snopek żyta, który niegdyś stawiano w izbie pod ikoną. Dawniej, gdy ozdoby choinkowe nie były tak łatwo dostępne, przygotowywano je samemu. Bezkształtne rzyzy kolorowej bibuły oraz papieru za sprawą dziecięcej wyobraźni przeistaczały się w piękne łańcuchy i bombki, zaś nazbierane i pomalowane farbami szyszki oraz kruche ciasteczka dopełniały całości. Jednak najbardziej charakterystyczną ozdobą choinkową był pająk. Wykonywano go ze słomy, drutu, kolorowych bibulek, koralików, patyczków i nici. Pająki miały być lekkie oraz powinny się kręcić, stąd były to konstrukcje bardzo delikatne. Do dużego pająka doczepiane były coraz mniejsze tworząc rozbudowaną konstrukcję.

Wraz z pierwszą gwiazdką domownicy zasiadają do uroczystej kolacji. Posiłek poprzedza modlitwa, potem wszyscy dzielą się prosforą życząc powodzenia i sukcesów w nowym roku. Tradycyjny stół wigilijny składał się z 12. postnych potraw symbolizujących ilość miesięcy w roku oraz liczbę apostołów. Charakterystycznym daniem dla Podlasia jest kutia – gotowana z ziaren pszenicy lub kaszy, z miodem, utartym makiem i bakaliami (składniki dania miały magiczne znaczenie – mak to symbol płodności, orzechy miały strzec przed bólem zębów, zaś miód zapewniał ludziom przychyłność sił nadprzyrodzonych). Słowo "kutia" ma greckie korzenie i w tłumaczeniu oznacza "gotowanie pszenicy". Tradycja przyrządzania kutii ginie w mrokach pogańskiej obrzędowości, była związana z kultem zmarłych. Echa dawnych wierzeń przetrwały do dziś – tradycja bożonarodzeniowa nakazywała pozostawić na stole kutię i pusty talerz, by dusze zmarłych krewnych mogły przyjść na kolędę.

Podczas Wigilii domownicy raczyli się także kompotem ugotowanym z suszonych owoców, rybą, placuszkami drożdżowymi z makiem, kisielem owsianym, żurkiem, pierogami z kapustą i grzybami, kulebiakiem czy pieczonymi bułeczkami. Pod obrus gospodarz podkładał siano, gdzieś tam obrzęd ten poszerzony był o krzesła domowników. Tradycja chrześcijańska mówi, że zwyczaj chowania siana nawiązuje symboliką do stajenki betlejemskiej. Obrzęd ten jest jednak o wiele głębiej zakorzeniony w kulturze słowiańskiej, sięga już czasów pogańskich. Jego genezą było święto Zaduszek – przed wiekami biesiadnicy wspominali swoich krewnych jedząc przy stole przykrytym sianem: sucha trawa symbolizowała grób zmarłego porośnięty trawą.

Z wigilią wiąże się dużo zwyczajów i magicznych praktyk. Wierzono, że wydarzenia mają mieć wpływ na przyszłość. Stąd też grzeczne tego dnia dzieci mogły liczyć na uniknięcie kar w przyszłości, gospodarze nic nie pożyczali od sąsiadów, by uniknąć niedostatku w nowym roku, zaś myśliwi starali się coś upolować, bowiem pomyślny wynik łowów miał gwarantować dalsze sukcesy. Do najpopularniejszych wróżb należały te ze źdźbła siana wyciągniętego spod obrusu (wysokość źdźbła wskazywała długość życia, z kolei kolor wskazywał termin ożenku – jeśli panna lub kawaler wyciągnęli źdźbło koloru zielonego, oznaczało to rychły ślub). Ponadto, po kolacji wigilijnej wszystkie panny wychodziły z domu i wołały „hop-hop!”. Z której strony dosłyszwały echo, z tej miał nadejść przyszły mąż.

Popularny był również zwyczaj dzielenia się prosforą oraz daniami wigilijnymi ze zwierzętami. Zwarta jest w nim

głęboka symbolika: zbawienie Chrystusa obejmuje człowieka oraz wszelkie stworzenia.

Święta Bożego Narodzenia są czasem bardzo radosnym – po wspólnym posiłku, śpiewa się kolędy, zaś o dwunastej rodziny idą do cerkwi na nocną służbę. Uroczystości świąteczne otwiera nabożeństwo zwane Wielikoje Powieczerije, następnie odprowadzana jest Święta Liturgia. Kolejne dni upływają na celebrowaniu świąt w gronie rodzinnym, zaś dzieci i młodzież wcielają się w rolę kolędników.

W puszczańskim mateczniku wciąż żywa jest tradycja, przekazywana z pokolenia na pokolenie. Większość obrzędów na podlaskiej wsi praktykowana jest do dziś. Magiczna oprawa świąt sprawia, że jest czas niezwykły, pełen radości i spotkań z bliskimi.

Katarzyna Nikołajuk

Wydział Promocji i Rozwoju

fot. yandex.ru







Kutia



choinkowe ozdoby



pajak



pierogi z kapustą i grzybami



ozdoby choinkowe z szyszek